Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

DOI: 10.17951/en.2018.3.251-257

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN – POLONIA
VOL. III SECTIO N 2018

Robert Litwiński
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: https://orcid.org/0000-0002-5615-4450
robert.litwinski@poczta.umcs.lublin.pl

O etyce komunikacji. Sprawozdanie z konferencji

On the Ethics of Communication. Report of the Conference

14 kwietnia 2018 roku w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyła się konferencja zatytułowana „Etyka komunikacji", zorganizowana przez Zespół Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN i Polską Akademię Umiejętności. O randze tego wydarzenia naukowego świadczy m.in. znaczna liczba uczestników (około 100 osób). Zebranych powitała prof. Jadwiga Puzynina – przewodnicząca Zespołu Etyki Słowa Rady Języka Polskiego PAN.

Słowo wstępne wygłosili prezes PAU prof. Andrzej Białas i wiceprzewodniczący Rady Języka Polskiego prof. Jerzy Bralczyk. Prof. Białas zwrócił uwagę na fundamentalną sprawę, jaką jest prawda. To wartość szczególnie istotna w dzisiejszym świecie przepełnionym kłamstwem. Profesor stwierdził wręcz, że „rządzi nami kłamstwo". Roli, posłania uczonego upatruje on w staniu po stronie prawdy, która przez wielu traktowana jest jak naiwność, niekiedy wręcz głupota. Uczony powinien być „strażnikiem prawdy", bo na tym opiera się autorytet, który posiada.

Prof. Bralczyk omówił rolę Rady Języka Polskiego i z podziwem odniósł się do niezwykle prężnie działającego Zespołu Etyki Słowa. Ustosunkowując się do wypowiedzi prof. Białasa, stwierdził, że bardzo ważne wartości to zgoda i życzliwość, które pozwalają na takie artykułowanie prawdy, by nikogo nie urazić.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

Konferencja została podzielona na cztery części. W każdej z nich wygłaszano 25-minutowy referat i dwa koreferaty trwające po 10 minut, po których następowała dyskusja. Moderatorem dwóch pierwszych paneli był prof. Lucjan Suchanek, a dwóch kolejnych – prof. Jerzy Bartmiński.

Część pierwsza została zatytułowana „Teoretyczne podstawy etyki komunikacji". Referat wygłosiła prof. Anna Cegieła, która wprowadziła zebranych w historię etyki słowa, wyjaśniając, że choć sama nazwa jest „młoda", to przecież problematyka znana jest od dawna. Swoją wypowiedź prof. Cegieła skoncentrowała wokół kilku pytań: Jak uzasadnić wartościowanie etyczne różnych sposobów posługiwania się słowem? Czy istnieje zespół wartości wspólnych? Co to jest podmiotowość człowieka? Udzielając odpowiedzi na wyżej wymienione pytania, badaczka podkreśliła, że komunikacja – podobnie jak każde inne działanie – podlega ocenie etycznej. Wspólnoty ludzkie tworzą się dzięki językowi i trwają dzięki przyjętym przez społeczeństwo wartościom. Podstawową wartością jest podmiotowość człowieka. To z niej wynikają: godność, wolność, równość i solidarność. Takie dziedziny, jak personalizm chrześcijański, psychologia humanistyczna czy socjologia są zgodne co do tego, że podmiotowość czyni nas osobami. Badaczka omówiła cztery zasady: zachowania wymiaru osobowego człowieka, czyli niedehumanizowania; poszanowania jego autonomiczności (suwerenności); inkluzji, czyli niereglamentowania udziału w dyskursie publicznym dotyczącym wspólnoty; uwzględniania tożsamości i wielowymiarowości człowieka. Prezentując wskazane zasady, podawała przykłady ich naruszania.

Koreferaty wygłosili prof. Ryszard Tokarski i prof. Andrzej Tyszka. Pierwszy z nich podkreślił, że jego wystąpienie jest wynikiem obserwacji tego, co się dzieje w społeczeństwie i tego, co się dzieje w języku. Prelegent zwrócił uwagę na takie kategorie, jak godność, wolność, solidarność, które są naruszane, a wartości wspólnotowe ulegają rozchwianiu. Z kolei prof. Tyszka rozpoczął od przemyśleń związanych z takimi określeniami, jak: komunikowanie (jednostronne, nierzadko bezosobowe) i komunikowanie się (zakładające istnienie drugiego człowieka). Badacz postawił dwa postulaty dotyczące: 1) zmiany systemu nadawczo-odbiorczego na interaktywny, 2) ustawowego uznania przestrzeni medialnej za obszar publiczny.

Drugą część obrad, zatytułowaną „Etyka w dyskursie politycznym", rozpoczął prof. Stanisław Gajda, który we wstępie swojego wystąpienia objaśnił dwa kluczowe dla podjętych rozważań słowa: dyskurs i polityka (o podwójnym, wręcz janusowym obliczu). Uwaga językoznawcy skupiona była na relacji: JA – MY. Podkreślił, że polityka nie stoi w oczach społeczności wysoko, ale jest przecież jednym ze sposobów ludzkiego życia. Charakteryzując takie pojęcia, jak demokracja społeczna i demokracja polityczna (drugie oblicze polityki), stwierdził,

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

że sercem demokracji jest debata – sfera rozumnego konsensusu. Prezentując relacje między polityką a moralnością, omówił cztery stanowiska: 1) autonomię polityki, 2) dominację polityki nad moralnością, 3) dominację moralności nad polityką, 4) względną autonomię polityki (swoistość polityki i swoistość moralności).

Koreferaty wygłosili prof. Jerzy Bralczyk i dr Marek Kochan. Prof. Bralczyk rozpoczął od dość kontrowersyjnego pytania: Czy, przejawiając szczerą nienawiść, można być etycznym? Zaprezentował też różne wymiary polityki, takie jak parlament czy propaganda. Odniósł się do prawdy i fałszu oraz komplementu jako rodzaju kłamstwa. Mocno zaakcentował, że język publiczny nie powinien dawać przykładów zachowań nieetycznych. Dr Kochan, poszukując modelu etycznej komunikacji, sięgnął do retoryki. Odwołał się do *Gorgiasza*, który zawiera zasady etyczno-poznawcze, jakimi winni posługiwać się retorzy. W tę koncepcję próbował wpisać polityków. Doszedł jednak do smutnego, gorzkiego wniosku, że dyskurs polityczny jest taki, jak wyborcy. Polityk postępujący nieetycznie cieszy się większym poparciem niż ten, który zachowuje się moralnie.

Po przerwie nastąpiły dwie kolejne części. Obrady rozpoczęły się od wypowiedzi prof. Jolanty Maćkiewicz nt. „Etyka w mediach". Badaczka podkreśliła fakt, iż dziennikarstwo obarczone jest pewną misją, a manipulowanie to cecha mediów. Omówiła siedem zasad: prawdy, obiektywizmu, oddzielania informacji od komentarzy, uczciwości, szacunku i tolerancji, pierwszeństwa dobra odbiorcy oraz wolności i odpowiedzialności. Prof. Maćkiewicz stwierdziła, że współczesne media stały się czwartą władzą i mają tego świadomość. Zwróciła uwagę na takie zjawiska, jak infotainment, upolitycznienie mediów (są stroną w komunikacji publicznej i aktorem w komunikacji politycznej), rozmycie profesjonalizmu dziennikarskiego. Wskazała również przykłady dziennikarskich działań nieetycznych: kłamstwo (czy też – jak sugerowała prof. Puzynina – oszustwo), manipulację, agresję. Swoją uwagę skoncentrowała na manipulacji, charakteryzując jej trzy etapy: 1) selekcję informacji, która może być tendencyjna, 2) usytuowanie informacji (ważne są tu kolejność i sąsiedztwo), 3) sposób prezentowania faktów. Na zakończenie językoznawczyni podkreśliła, że media to środowisko wiedzy współczesnego człowieka, obraz świata zaś to obraz medialny.

Koreferaty wygłosili prof. Radosław Pawelec i dr Laura Polakowska. Prof. Pawelec zgodził się z uwagami prof. Maćkiewicz. Zwrócił uwagę na nowy, osobliwy termin – media deliberatywne. Stwierdził, że odbiorcy otrzymują spreparowany obraz rzeczywistości. Dr Polakowska z kolei podkreśliła, że publicystyka jest obecnie tak zideologizowana, że antagonizuje społeczeństwo.

Ostatnia część obrad dotyczyła etyki w edukacji. Prof. Małgorzata Karwatowska zwróciła uwagę, że edukacja to czas, w którym młody człowiek

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

zdobywa wykształcenie i kwalifikacje, ale też okres dorastania, często pełen rozterek, trudności. Szkoła w przestrzeni społecznej (od nauczania propedeutycznego, a nawet przedszkola począwszy, a na szkołach wyższych skończywszy) jest bowiem miejscem zupełnie wyjątkowym – to instytucja gromadząca przedstawicieli wszystkich społecznych grup i kultur, a także strefa właściwa dla rozmowy o znaczeniach i wartościach indywidualnego i zbiorowego życia, które mogą być ze sobą konfrontowane, w wyniku czego tworzone są nowe sensy. To wreszcie miejsce nie tylko przekazywania wiedzy, ale przede wszystkim teren wprowadzania dziecka w kontakty społeczne. Badaczka dokonała analizy kilkudziesięciu programów: od wewnątrzszkolnych poczynając, takich jak statuty, systemy oceniania, a na zewnątrzszkolnych kończąc, i doszła do wniosku, że wszystkie zawierają pięknie brzmiące zapisy, u podstaw których leży „przesłanie pedagogiki serca w XXI wieku", eksponującej rangę wychowania człowieka dobrego, odpowiedzialnego, przygotowanego do takiego korzystania z wolności, by nie krzywdził siebie i innych, by był człowiekiem racjonalnej myśli, ale też wrażliwości i empatii. Postawiła pytanie: Jak ma się teoria do praktyki szkolnej? Następnie omówiła relacje rówieśnicze, niekiedy nacechowane agresją słowną, taką jak etykietkowanie, obrażanie, rozpowszechnianie szkodzących dziecku kłamstw, wyzywanie. Zwróciła uwagę na to, że przejawy dyskryminacji wyrażane są nie tylko poprzez język, ale również środkami parajęzykowymi (np. modulacja czy siła głosu) oraz zachowaniami cielesnymi (np. gesty, miny, wyraz oczu). Uczniowie, uznawani z jakichś powodów za gorszych, są traktowani jako obcy, inni, niepełnowartościowi. Zachowania nieetycznej komunikacji nie kończą się w szkole, „wychodzą" one poza jej bramy. Nieetyczne wypowiedzi, niejednokrotnie wsparte rysunkiem, przenoszą się do mediów społecznościowych, przede wszystkim na Facebooka, który staje się naturalną przestrzenią cyfrowego tubylcy. Prof. Karwatowska odniosła się też do relacji nauczyciel – uczeń, która – jej zdaniem – w ostatnich latach straciła coś ze swej stabilności. Obok nauczycieli, którzy nazywają siebie zwolennikami tradycyjnego układu ról, coraz częściej w tym ważnym społecznie zawodzie podejmują pracę osoby opowiadające się za zmniejszaniem, a niekiedy nawet za likwidacją dystansu istniejącego między nauczycielem a uczniem. Wszystko to prowadzi także do obniżenia poziomu zaufania uczniów do nauczycieli, który sukcesywnie spada. Zmniejsza się również ranga autorytetu podmiotów nauczających oraz ich poziom kultury.

Językoznawczyni przypomniała cztery wypracowane w XVI i XVII wieku zasady dotyczące obowiązków nauczycielskich, które jakże aktualne są i dzisiaj. Są to: 1) zasada moralności obyczajowej 2) zasada gruntownego wykształcenia i ustawicznego pogłębiania wiedzy, 3) zasada umiejętności posługiwania się metodami nauczania, 4) zasada miłości skierowanej do uczniów. Nauczyciel

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

– zdaniem prof. Karwatowskiej – to nie tylko osoba przekazująca rzetelną wiedzę, a więc odpowiedzialna za nauczanie, ale przede wszystkim ktoś, kto kieruje procesem wychowania. Odpowiada on, po pierwsze, przed uczniem (w zakresie jego nauczania, wychowania, wszechstronnego rozwoju); po drugie, przed dyrektorem, rodzicami; po trzecie wreszcie, przed samym sobą, przed własnym sumieniem. Celem nauczania nie jest urabianie ucznia według jakiegoś konkretnego wzoru, lecz pomoc w tym, by stawał się lepszym człowiekiem. Stworzenie kategorii MY – tzn. ja (nauczyciel) i moi uczniowie / ja (uczeń), moi koledzy i moi nauczyciele, zapewni etyczne podstawy porozumiewania się uczestników szkolnego dyskursu. Językoznawczyni podkreśliła, że przywoływane przez nią negatywne postawy i działania nie obejmują w równym stopniu wszystkich nauczycieli i uczniów, ale ich pojawianie się może stanowić zaczątek większego zła – czasami wystarczy zbytnia tolerancja dla niewłaściwych (choćby nawet pojedynczych) przykładów, by u uczniów nastąpiła ich trwała internalizacja. Tylko taka edukacja jest dobrem, w której następujące wartości: godność, prawda, uczciwość, szczerość i życzliwość w kontaktach międzyludzkich, szacunek dla inności, wolność, solidarność, gotowość działań dla dobra wspólnego itd. – są nie tylko przez uczniów rozumiane i deklarowane, ale szczególnie urzeczywistniane, realizowane, czyli wdrażane do własnych aktywności. Sukces edukacyjny zależy od obu podmiotów: ucznia, który musi chcieć przyswoić to, co przekazuje mu nauczyciel, oraz nauczyciela, który musi chcieć wyposażyć ucznia w to, co dla niego ważne. Misją szkoły powinno być staranie się o to, aby uczeń jako absolwent zawsze stawał po stronie dobra.

Koreferaty wygłosili prof. Tadeusz Zgółka i prof. Danuta Krzyżyk. Prof. Zgółka już we wstępie zaznaczył, że jego wystąpienie należy traktować jako dopowiedzenie do referatu prof. Karwatowskiej. Etykę w szkole ogranicza on do zasad etyki komunikacji (a zwłaszcza etyki słowa). Niewzruszalną podstawą tak rozumianej etyki komunikacji jest postawa szacunku dla partnera. Rozumienie szkolnej komunikacji oparł prof. Zgółka na wybranych zasadach retoryki (*inventio*, *compositio*, *elocutio*, *memoria*, *actio*). W konkluzjach zwrócił uwagę na to, że szkoła nie może być postrzegana w izolacji od rodziny, grupy rówieśniczej, subkulturowej. Podstawą etyki komunikacji proponowanej w szkole powinna być zasada szacunku wobec uczestników komunikacji. Zaproponowana przez badacza perspektywa retoryczna powinna pomóc w zaplanowaniu, uporządkowaniu i zrealizowaniu wszelkich działań edukacyjnych (instytucjonalnych i pozainstytucjonalnych). Prof. Krzyżyk z kolei zwróciła uwagę, że współcześnie jesteśmy świadkami wzmożonej dynamiki przemian językowych, w tym komunikacyjnych. Tracą nośność tradycyjne modele komunikacji, w których wyraźnie określona jest pozycja nadawcy, odbiorcy i dostosowany do sytuacji styl komunikatu; zacierają

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

się granice języka oficjalnego i nieoficjalnego; postępuje ekspansja języka potocznego, jego brutalizacja i wulgaryzacja; coraz częstszym zjawiskiem jest publicznie okazywana agresja słowna. Z jednej strony procesy te są nieuchronnym następstwem przemian społeczno-politycznych, cywilizacyjnych, które dokonują się w Polsce, z drugiej zaś odzwierciedlają kulturowe wzorce postmodernizmu wraz z jego aksjonormatywnym rozchwianiem. Uwolnienie języka z norm, tradycyjnie wyznaczających ramy posługiwania się nim w komunikacji z innymi, ma zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki. Pogwałcenie konwencji językowej oznacza bowiem z jednej strony spontaniczność ekspresji i nieschematyczność języka, twórcze podejście do tworzywa językowego, ale z drugiej odbiera gwarantowaną tą konwencją ochronę innym uczestnikom sytuacji komunikacyjnej, do czego dochodzi wówczas, gdy nadawca wypowiedzi nie liczy się ze standardami etycznymi i estetycznymi (odbiorcy), uznając swoje prawo do swobodnego zachowania (także językowego) za nieograniczone i nadrzędne w stosunku do potrzeb innych. Zatraca się etyczny wymiar słowa, etyczny wymiar komunikacji.

Prof. Krzyżyk zwróciła również uwagę, że owo nieskrępowanie języka (w tym luz językowy, bylejakość mówienia czy pisania), ale i odwrażliwienie (desensytyzacja) na nieetyczne zachowania językowe cechuje zwłaszcza środowiska młodzieżowe. Zdaniem językoznawczyni nauczyciele (nie tylko poloniści) powinni pamiętać, że kształcenie i wychowanie stanowią całość, toteż przez dobór odpowiednich treści nauczyciel może wprowadzić ucznia w świat wartości humanistycznych, takich jak: dobro, prawda, miłość, patriotyzm, uczciwość, godność i prawa człowieka, wrażliwość na los innych ludzi, odpowiedzialność za słowa i czyny. Praca nad słownictwem uczniów nie może ograniczyć się tylko do powiększania zasobu leksemów, lecz musi także zmierzać do wykształcenia umiejętności świadomego i odpowiedzialnego używania języka. Działania na lekcji trzeba wzbogacić np. o dociekania semantyczne, wyjaśnianie znaczeń wyrazów i wyrażeń wartościujących, porównywanie intuicyjnego (nierzadko rozmytego) rozumienia słów przez młodzież ze znaczeniami słownikowymi. Etyka (słowa) wymaga odpowiedniej postawy nauczyciela wobec uczniów i wobec samego przedmiotu nauczania oraz wobec innych pracowników szkoły. Zachowania etyczne muszą być częścią kultury organizacyjnej szkoły (której pracownicy i uczniowie tworzą wspólnotę) i głównym czynnikiem wspierającym ową kulturę. Prof. Krzyżyk podkreśliła konieczność uzupełnienia standardów kształcenia nauczycieli i programów kształcenia doktorantów (czyli tych osób, które w przyszłości będą kształcić nauczycieli) o zajęcia z etyki zawodowej, w tym uzupełnienia (bądź mocniejszego zaakcentowania niektórych problemów) treści zajęć z kultury języka (etyczne aspekty komunikacji językowej) i z przedmiotów psycho-pedagogicznych, dydaktycznych.

Pobrane z czasopisma Annales N - Educatio Nova **http://educatio.annales.umcs.pl**
Data: 27/11/2026 01:59:53

Niezwykle wartościowe były dyskusje, w których padło wiele ważnych słów. Nie sposób odnieść się do wszystkich rozmówców, ale z pewnością odnotować należy wypowiedź prof. Jadwigi Puzyniny, która stwierdziła, że nie kłamstwo jest najgorsze (są wszak „białe" kłamstwa), lecz oszustwo. Mówiła o szanowaniu godności każdego człowieka i życzliwości wobec drugiego. Mocno zaakcentowała prawo każdego z nas do innego myślenia.

Konferencja „Etyka komunikacji" to nie tylko ważne, ale przede wszystkim niebywale potrzebne spotkanie naukowe.

UMCS